

RADA NARODOWA

TYGODNIK • WARSZAWA 11. XII. 1954. ROK XI

W NUMERZE

MIEDZY INNYMI:

● Pierwsze sesje nowowwybranych rad narodowych.

● Wyniki wyborów do rad narodowych — zwycięstwem Frontu Narodowego.

● Rozszerzmy współpracę między radami narodowymi a ZSCh — A. KORZYCKI.

● W trosce o likwidację odlogów — M. PORZUCEK.

● Realizujemy programy wyborcze.

● W spółdzielniach gromajskich przed podziałem dochodów — L. PAJĄK.

● Powołane i zapomniane — T. SOKOŁOWSKI.

● Kierownik z inicjatywą — J. SURMACZYŃSKI

Nr 28
/ 286 /



KIERUNEK NA GROMADĘ

5 GRUDNIA jest już za nami. Mieszkańcy miast i wsi wybrali nowych gospodarzy. Wysokie procenty udziału w wyborach, wysokie procenty głosów oddanych na listy kandydatów Frontu Narodowego, to świadectwo jedności i siły naszego narodu. Zjednoczony we Froncie Narodowym naród głosował za terenowymi programami rozwoju wsi i miast, za polityką władzy ludowej, za zespoleniem wysiłków w walce o umocnienie państwa ludowego, o wzrost dobrobytu.

Głosując w dniach po konferencji moskiewskiej naród udzielił poparcia stanowisku delegacji rządowej na tej konferencji, zmanifestował swoją niezłomną wolę obrony bezpieczeństwa i interesów Ojczyzny wraz z całym 900-milionowym obozem postępu i pokoju, przeciwko nowym próbom wskrzeszenia militarysty niemieckiego.

Tak jak w całej kampanii wyborczej, tak i w dniu głosowania społeczeństwo nasze świadomie powiązało troskę o swoje najbliższe sprawy — gromady, powiatu, województwa z troską o losy całego kraju, z troską o pokój na całym świecie.

Wyborcy oddawali głosy na swoich kandydatów, których sami wysunęli, często w ogniu gorącej dyskusji i sporów, na ludzi, których znają i którym ufają, że będą mądrze gospodarzyć, na ludzi, którym i nadal chcą udzielać dobrej rady i czynnego poparcia. O głębokim demokratyzmie naszych wyborów, o poczuciu odpowiedzialności i rozwadze mas świadczy wybranie 221.247 radnych i zastępców radnych przy odrzuceniu 473 kandydatów.

Ta aktywność i poparcie, to zaufanie do kandydatów, do programów wyborczych zobowiązuje nowowwybranych radnych. Z tego zaufania i poparcia czerpać będą siły i uporczywość w codziennej trudnej pracy nad wykonaniem zadań ustalonych w programach, nad realizowaniem zaleceń wyborców.

Jeśli nowowwybrane rady mają stać się rzeczywistymi gospodarzami terenu, jeśli mają rozwijać swą samodzielność i inicjatywę, muszą pogłębiać zrodzoną w kampanii wyborczej i w dniu głosowania więź z ludnością, muszą nadal rozbudzać zainteresowanie mieszkańców dla najżywotniejszych spraw terenu, dla wspólnej walki o ich rozwiązywanie, dla rozwijania w tym celu najlepszych form pracy.

Kampania wyborcza i głosowanie wykazały, że największe zainteresowanie, największa aktywność wyborców przejawiała się na wsi, w gromadach. Tam były najbardziej zacięte dyskusje przy wysuwaniu kandydatów, przy ocenie dotychczasowej działalności rad, tam najbardziej zastanawiano się raz jeszcze nad kandydatami do najbliższego organu władzy — gromadzkiej rady narodowej — umieszczonymi na białej kartce wyborczej. Właśnie w gromadach raz jeszcze skorygowano

Nadawca:

(podać czytelnie dokładny adres)

.....
(Imię i nazwisko)

.....
(poczta województwo)

.....
(miejscowość, ulica, numer domu)

Aby umożliwić zaopatrywanie się w wydawnictwa z dziedziny prawa i ekonomii tym, którzy mieszkają z dala od większych środowisk oraz tym, którzy potrzebnej im książki w miejscowej księgarni otrzymać nie mogą – księgarnia nasza wysłała książki za zaliczeniem pocztowym.

Zamówienia książek dokonuje się przez wpisanie odpowiednich pozycji na odwrotnej stronie niniejszej pocztówki i wrzucenie jej do skrzynki pocztowej po uprzednim naklejeniu znaczka za 20 gr.

Zamówienia wykonujemy bezpośrednio po ich otrzymaniu aż do wyczerpania nakładu, z zachowaniem kolejności zgłoszeń.

Korzystajcie z naszych usług i zachęcajcie do tego innych.

D R U K

Nalepić
znaczek
za 20 gr.

DOM KSIĄŻKI

Księgarnia Prawno-Ekonomiczna

WARSZAWA 1

Plac 3 Krzyży 12

Zamawiam i proszę o wysłanie za zaliczeniem pocztowym następujących książek:

Ilość egz.

- **Borowski, Grabowski:** Gospodarka komunalna. Zbiór przepisów dotyczących organizacji i zakresu działania przedsiębiorstwa wg stanu prawnego na dn. 1.3.1954 r. 1954 Wyd. Prawn. zł 36,00
- **Bohusz, Jastrzębski, Stankiewicz:** Prawo łowieckie. Komentarz (teksty, objaśnienia, przepisy zwiazkowe) t. 1. 1953 Wyd. Prawn., zł 8,50
- **Chmielewski:** Przestępstwa przeciwko narodowi i państwu ludowemu. 1953 Wyd. Prawn., zł 2,30
- **Dekret o przewozie przesyłek i osób kolejami oraz przepisu wykonawcze.** 1953 Wyd. Kom., zł 20,00
- **Dyscyplina pracy.** Przepisy, wytyczne, wzory. Wydanie drugie wg stanu na dn. 1.8.1953. 1953 Wyd. Prawn., zł 4,00
- **Reck:** Skorowidz przepisów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim w latach 1918-1939 i 1945-1952 wg stanu prawnego na dn. 31.12.1952. 1953 Wyd. Prawn., zł 10,00
- **Reck:** Skorowidz przepisów prawnych. Przepisy ogłoszone z Dzienniku Ustaw R. P. w latach 1918-1939 i 1944-1952 obowiązujące w dniu 1 kwietnia 1952 r. 1952 Wydawn. Administracji Wydawnictw P. R. M., zł 6,00
- **Kodeks zobowiązań ze skorowidzem rzeczowym.** Przepisy ogólne prawa cywilnego, ważniejsze ustawy obywatelskie oraz międzynarodowe prawo prywatne. Wydanie trzecie wg stanu prawnego na dn. 1.9.1953 r. 1953 Wyd. Prawn., zł 18,00
- **Kodeks rodzinny.** Przepisy wprowadzające, ustawa o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli wg stanu na dzień 1.2.1954 r. Wydanie czwarte. 1954 Wyd. Prawn. zł 2,45
- **Magzel:** Prawoznawstwo. 1953 Państw. Wyd. Szkol. Zam., zł 16,00
- **Paszerstnik:** Zagadnienia prawne wynagrodzenia za prace robotników i pracowników umysłowych. 1952 PWN, zł 24,00
- **Paulów:** Zarządzanie kolchozem. 1953 Wyd. Prawn., zł 3,50
- **Popławski:** Podstawy prawne i istota socjalistycznej dyscypliny pracy. 1953 Wyd. CRZZ, zł 9,00
- **Studienkin, Własow, Jewrichijew:** Radzieckie prawo administracyjne. 1953 KIW, zł 19,00
- Ponadto zamawiam:

Koszty przesyłki i zaliczenia proszę doliczyć do rachunku.
Przesyłkę zobowiązuję się wykupić zaraz po jej nadejściu.

1

Niepotrzebne skreślić.

(Podpisać)

listy i nie wybrano 451 kandydatów. Czy to zainteresowanie i ta gospodarska rozważa były przypadkowe?

Właśnie w gromadzkiej radzie następuje najbardziej bezpośrednio zetknięcie ludności z władzą państwową. Właśnie tam ludność ma największą możliwość czynnego udziału w sprawowaniu tej władzy. W gromadzkiej radzie całe rządy będą się odbywać niemal w oczach wszystkich mieszkańców, będzie podlegało ich stałej ocenie i kontroli.

Spójrzmy teraz na zadania gromadzkiej rady narodowej, tego dołowego ogniwa władzy ludowej. Cały niemal program II Zjazdu — program podniesienia warunków życia ludności, program rozwoju rolnictwa, oświaty i kultury, zaopatrzenia i ochrony zdrowia — słowem wszystkiego, co służy człowiekowi w jego życiu, jest wykonywany, bez względu na to, czy wydatki idą z budżetu centralnego, czy z budżetów terenowych, właśnie tam w gromadzie. Do gromadzkich rad narodowych w głównej mierze należy bezpośrednio wykonywanie tego programu. O tej prawdzie muszą szczególnie pamiętać działacze powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Bo każda budowa szkoły i ośrodka zdrowia na wsi, każda inwestycja w zakresie melioracji lub budowy dróg jest w ostatecznym rachunku wykonywana w gromadzie i jej ma służyć. Tak więc sprawdzianem dobrej pracy wojewódzkiej lub powiatowej rady narodowej są wyniki osiągane w gospodarczym i kulturalnym rozwoju wsi.

Decydujący w tej walce jest udział jak największych mas, wciągnięcie ich do tej walki, rozbudzenie ich aktywności przynajmniej w takim stopniu jak w kampanii wyborczej. Takich ostrych dyskusji, krytycznych ocen, śmiałego obnażania braków i błędów, wskazywania dróg wyjścia, jak to miało miejsce na zebraniach przedwyborczych, zwłaszcza w gromadach, trzeba nam więcej i na codzień. Trzeba, by wszystkie rady nauczyły się zwracać w każdej sprawie do mas, zasięgać ich opinii, korzystać z ich krytyki i poparcia.

Taki udział mas, taka więc z organami władzy będzie zależała przede wszystkim od dobrej pracy gromadzkich rad i ich komisji, od pomocy udzielanej im przez powiatowe i wojewódzkie rady narodowe. Trzeba walczyć o to, aby gromadzkie rady, ich prezydium i komisje wykonywały nie tylko własne zadania, ale by znały również te zadania państwowe, wojewódzkie i powiatowe, które wykonuje się na ich terenie, które służyć mają ich mieszkańcom, aby współdziałały w ich wykonywaniu, rozwijały społeczną kontrolę.

Do rad narodowych, zwłaszcza do gromadzkich, weszło wielu nowych ludzi, ofiarnych, aktywnych, oddanych sprawie budowy lepszego życia. Niosą oni ze sobą nowy zapas energii, szczerą wolę sprośtania zadaniom, jakie przed

nimi postawili wyborcy. Ale trzeba im pomóc. W pierwszym okresie będzie im brak doświadczenia, będą się więc uczyć już w toku wykonywania zadań. Muszą o tym pamiętać wszyscy działacze, od centralnych do terenowych.

Obok słusznego kierunku decentralizacji decyzji, przyznawania radom narodowym większej samodzielności, trzeba równocześnie zwiększyć bezpośrednią i operatywną pomoc, w szczególności dla gromadzkich rad narodowych. Do tej pomocy powołane są przede wszystkim prezydium rad wojewódzkich i powiatowych. Ta pomoc, to nie wysłanie pracownika, który jedzie na jedną tylko „akcję“, ale wysłanie pracownika jako działacza, który pomoże gromadzkiej radzie wykonać konkretne zadanie, pomoże w tym celu lepiej zorganizować pracę. W szczególności w gromadzkiej radzie narodowej nie do przyjęcia będzie instruktarz „szufladkowy“ po słynnej „jednej linii“. Trzeba ten instruktarz prowadzić w ten sposób, aby gromadzka rada i jej prezydium uczyło się gospodarzyć.

Trzeba przyznać, że takiej kompleksowej metody pomagania terenowi nie miały nasze urzędy centralne i nie uczyły tego prezydium Woj. RN. Oto np. w Ministerstwie Kultury i Sztuki dotychczas nikt nie umiał pokazać, w której gminie lub powiecie najlepiej rozwija się życie kulturalne. Tym bardziej nikt nie mógł wskazać, jaki jest w tym udział rady narodowej. Owszem, można było dowiedzieć się w poszczególnych departamentach i centralnych zarządach, gdzie jest dobra biblioteka, a gdzie świetlica czy zespół amatorski. Podobnie jest i w innych ministerstwach.

W grudniu wszystkie rady narodowe zwołają pierwsze sesje, na których powołają swoje organy — prezydium i komisje — ustalą program działania. Szczególnie troskliwego przygotowania wymagają sesje gromadzkich rad narodowych. Wspólnym zadaniem wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz komitetów Frontu Narodowego jest udzielenie pomocy w przygotowaniu tych sesji. W takim opracowaniu referatu, aby obok podsumowania kampanii wyborczej w gromadzie znalazły się w nim słuszne żądania i wnioski wyborców, które w połączeniu z programem wyborczym (tam gdzie był opracowany) określają konkretne, najbliższe zadania gromadzkich rad. Trzeba już teraz wspólnie z komitetami Frontu Narodowego i radnymi zastanowić się, jakie, zależnie od potrzeb i możliwości, powołać komisje, kto i w jakiej komisji będzie najbardziej przydatny i będzie mógł najlepiej pracować. Trzeba pomóc w uchwaleniu takiego regulaminu pracy rady, aby służył rozwijaniu inicjatywy i samodzielności radnych.

Już w tym pierwszym okresie gromadzkie rady narodowe muszą otrzymać rzetelną i konkretną pomoc, aby nie zawiodły nadziei i zaufania chłopów.

PIERWSZE SESJE NOWOWYBRANYCH RAD NARODOWYCH

W CIĄGU miesiąca grudnia br. nowowybrane rady narodowe odbędą pierwsze swoje sesje. Na sesjach tych rady powołają prezydium i stałe komisje. Podsumują one również wyniki kampanii wyborczej oraz omówią zadania rady wynikające z programów wyborczych Frontu Narodowego i wniosków ludności zgłaszanych w toku kampanii wyborczej.

W treści obrad pierwszej sesji uwidoczni się charakter rady narodowej jako rzeczywistego gospodarza terenu. Dlatego należy umożliwić ludności wzięcie udziału w sesji przez podanie terminu i miejsca obrad do publicznej wiadomości przy pomocy prasy, radia, ogłoszeń itp. Należy również zaprosić na sesję wszystkich zastępców radnych oraz wyróżniających się w kampanii wyborczej aktywistów Frontu Narodowego.

Wspólnym zadaniem dotychczasowych prezydiumów rad narodowych i komitetów Frontu Narodowego jest takie przygotowanie sesji, aby ich przebieg i wyniki odpowiadały zarówno wadze decydowanych spraw jak i uroczystości chwili. Aby ugruntowały one zrodzoną w kampanii wyborczej świadomość, iż rady narodowe — to władza ludu dla ludu.

SESJE wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych w Warszawie i w Łodzi powinien otworzyć jeden z najstarszych wiekiem radnych. Sesje nowoorganizowanych rad narodowych, tj. dzielnic w 6 miastach, gromadzkich i osiedli otwiera przedstawiciel rady narodowej wyższego stopnia.

Po wyborze przewodniczącego i sekretarza obrad i po złożeniu ślubowania przez radnych, rady uchwalą porządek obrad sesji, z tym, że porządek obrad nowoorganizowanych dzielnicowych rad narodowych Poznania, Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Szczecina i Stalinogrodu, rad narodowych osiedli i gromadzkich rad narodowych powinien obejmować również uchwalenie regulaminu obrad.

Poważnym dorobkiem kampanii wyborczej jest opracowanie programów gospodarczego i kulturalnego rozwoju terenu. Na licznych zebraniach organizowanych przez komitety Frontu Narodowego w spotkaniach kandydatów z wyborcami, w toku gorącej nieraz dyskusji poznano bliżej potrzeby terenu, ujawniano braki i słabości w pracy dotychczasowych rad oraz aparatu państwowego i gospodarczego.

Trzeba cenić te głosy i wskazania, cenić oraz rozwijać aktywność ludności, z jaką te uwagi zgłaszano, ośmielać i podtrzymywać ostrą, oddolną krytykę i kontrolę wyborców, zacieśniać więź z mieszkańcami, z komitetami Frontu Narodowego. W tym celu już na pierwszej sesji trzeba omówić w referacie najbliższe zadania rady narodowej wynikające z programu Frontu Narodowego i postulatów wyborców, omówić środki, przy

pomocy których rada narodowa zamierza wykonywać te zadania, środki takie, jak trwałe współdziałanie z komitetem Frontu Narodowego i organizacjami masowymi, jak rozwijanie pracy organizacyjno-masowej, doskonalenie pracy aparatu itp.

WYGŁOSZENIE referatu przez przewodniczącego lub członka prezydium miejscowego komitetu Frontu Narodowego — będącego radnym pozwoli lepiej zrozumieć już od pierwszej chwili działania nowowybranej rady, iż zadania komitetu Frontu Narodowego nie kończą się wraz ze zwycięskimi wyborami, że współpraca rady narodowej z komitetem Frontu Narodowego powinna umacniać się, że w komitetach rady powinny szukać oparcia przy wykonywaniu zadań, pomocy w skupianiu i jednoczeniu mieszkańców.

Opracowanie i wygłoszenie tego rodzaju referatu przez radnego nowopowołanych gromadzkich rad narodowych lub rad narodowych osiedli sprawiałoby w większości wypadków zbyt duże trudności, dlatego też referaty na sesjach tych rad powinni wygłosić przedstawiciele prezydium powiatowych rad narodowych.

Na pierwszej sesji rada wybiera prezydium oraz stałe komisje rady.

Należy pamiętać, że prezydium musi składać się z członków rady. Wyboru prezydium dokonuje rada w tajnym głosowaniu, głosując oddzielnie na przewodniczącego i oddzielnie na pozostałych członków prezydium.

Przy ustalaniu projektów co do składu stałych komisji należy brać pod uwagę, iż każdy radny powinien brać czynny udział w pracy co najmniej jednej komisji oraz że radni powinni stanowić trzon każdej komisji. Proponując powołanie radnego do określonej komisji należy brać pod uwagę jego zainteresowania i umiejętności. Na członków komisji można również wybierać zastępców radnych i aktywistów społecznych, o ile istnieje gwarancja, że pracę w komisji będą oni uważali za swą podstawową pracę społeczną.

GROMADZKIE rady narodowe wybiorą na pierwszych sesjach obok prezydium i stałych komisji również pełnomocników gromadzkich rad narodowych dla poszczególnych wsi. Pełnomocników tych gromadzka rada powołuje w zasadzie spośród zamieszkałych w danej wsi radnych gromadzkich rad narodowych. W razie niedostatecznego przygotowania wyboru pełnomocników (np. brak ich zgody) dla poszczególnych wsi — mogą być oni powołani również na następnej sesji.

Podobnie jak w przygotowaniu całej sesji, tak i w przygotowaniu proponowanego składu komisji decydować powinna troska o dobrą pracę rady i jej organów.

Dobre prezydium i komisje — to dobra rada. Dobre rady — to wzrost dobrobytu i kultury, to rozkwit naszych miast i wsi.

WYNIKI WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH — ZWYCIĘSTWEM FRONTU NARODOWEGO

I W wyborach do rad narodowych, które odbyły się w całym kraju w dniu 5 grudnia 1954 r., zostali wybrani radni i zastępcy radnych: Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi, 17 wojewódzkich rad narodowych, 296 powiatowych rad narodowych, 726 miejskich rad narodowych, 44 dzielnicowych rad narodowych, 45 rad narodowych osiedli oraz radni 8.787 gromadzkich rad narodowych.

II W wyborach do Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz do wojewódzkich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 16.811.905. W głosowaniu wzięło udział 15.766.373 wyborców, tj. 93,73 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 15.706.242, liczba głosów nieważnych wynosi 60.131. Na listy Frontu Narodowego oddano 15.389.658 głosów, tj. 97,98 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 316.584 głosy, tj. 2,02 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 3.532 kandydatów na radnych i zastępców radnych wybranych zostało 2.762 radnych i 820 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 2.739 kandydatów na radnych i 818 kandydatów na zastępców radnych.

III W wyborach do powiatowych rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 11.795.232. W głosowaniu wzięło udział 10.942.524 wyborców, tj. 92,77 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 10.922.704, liczba głosów nieważnych wynosi 19.820. Na listy Frontu Narodowego oddano 10.668.487 głosów, tj. 97,67 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 254.217 głosów, tj. 2,33 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 25.407 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 19.485 radnych i 5.914 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 18.819 kandydatów na radnych i 5.807 kandydatów na zastępców radnych.

IV W wyborach do miejskich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 6.359.187. W głosowaniu wzięło udział 6.097.203 wyborców, tj. 95,88 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 6.076.944, liczba głosów nieważnych wynosi 20.259. Na listy Frontu Narodowego oddano 6.015.913 głosów, tj. 99 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 61.031 głosów, tj. 1 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 37.282 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 28.566 radnych i 8.702 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 28.034 kandydatów na radnych i 8.639 kandydatów na zastępców radnych.

V W wyborach do dzielnicowych rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 2.398.170. W głosowaniu wzięło udział 2.284.234 wyborców, tj. 95,25 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 2.280.443, liczba głosów nieważnych wynosi 3.791. Na listy Frontu Narodowego oddano 2.256.759 głosów, tj. 98,96 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 23.684 głosy, tj. 1,04 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 5.617 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 4.334 radnych i 1.283 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 4.332 kandydatów na radnych i 1.281 kandydatów na zastępców radnych.

VI W wyborach do rad narodowych osiedli liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 129.783. W głosowaniu wzięło udział 123.357 wyborców, tj. 95,05 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 123.127, liczba głosów nieważnych wynosi 230. Na listy Frontu Narodowego oddano 121.281 głosów, tj. 98,5 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 1.846 głosów, tj. 1,5 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.522 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 1.166 radnych i 356 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 1.119 kandydatów na radnych i 351 kandydatów na zastępców radnych.

VII W wyborach do gromadzkich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 9.137.512. W głosowaniu wzięło udział 8.401.857 wyborców, tj. 91,95 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 8.380.596, liczba głosów nieważnych wynosi 21.261. Na listy Frontu Narodowego oddano 8.151.330 głosów, tj. 97,26 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 229.266 głosów, tj. 2,74 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 148.490 kandydatów na radnych, wybranych zostało 148.039 radnych; ponad 90 proc. głosów otrzymało 111.406 kandydatów na radnych.

W wyborach do gromadzkich rad narodowych na ogólną liczbę 8.798 gromad — w 5 gromadach w głosowaniu wzięła udział mniej niż połowa uprawnionych do głosowania, a w 6 gromadach wybrano mniej niż połowę radnych. W związku z tym w tych 11 gromadach, zgodnie z przepisami art. 78 i 79 Ordynacji wyborczej do rad narodowych, przeprowadzone będą ponowne wybory do gromadzkich rad narodowych.

ROZSZERZMY WSPÓŁPRACĘ MIĘDZY RADAMI NARODOWYMI A ZSCH

ZADANIA wysunięte przez II Zjazd PZPR i terenowe programy wyborcze komitetów Frontu Narodowego — to plany działania nie tylko dla rad narodowych, ale również i plany działania dla ogniw terenowych ZSCH. Z faktu, że zarówno rady narodowe jak i ognia ZSCH pracują nad osiągnięciem wspólnych celów, wynika konieczność ich jak najściślejszej współpracy.

W najbliższej przyszłości ZSCH zorganizuje swą pracę w ten sposób, że w każdej wsi powołane będą wiejskie koła ZSCH. Przy wiejskich kołach ZSCH działać będą, jak wiemy, istniejące już obecnie koła gospodyń wiejskich. Wiejskie koła ZSCH kierować będą ponadto pracą wiejskich grup hodowców, będą opiekowały się świetlicami ZSCH, będą prowadziły konkursy i współzawodnictwo hodowlane, zespoły czytelnictwa, zespoły amatorskie, koła miczurinowskie (jeśli są takowe) itd. Najbardziej aktywni prezesi kół wiejskich, przewodniczący najlepiej pracujących kół gospodyń wiejskich i najlepsi kierownicy świetlic ZSCH znajdują się w zarządzie gromadzkim ZSCH.

Fakt, że ZSCH w każdej wsi będzie posiadał rozbudowaną organizację i liczny zorganizowany aktyw, fakt, że rada i ZSCH pracują nad wspólnymi zadaniami, jest **bardzo ważnym momentem dla rozwijania przez rady pracy organizacyjno-masowej na wsi. Wiejskie ognia ZSCH powinny stanowić doskonałe oparcie dla pracy radnego w każdej wsi, dla prac prezydiów i komisji gromadzkich rad narodowych, a w szczególności dla pracy wiejskich pełnomocników gromadzkich rad narodowych.**

Aby wzmocnić współpracę nowych rad narodowych z terenowymi ogniwami ZSCH, trzeba widzieć, co dotychczas przeszkadzało w rozwijaniu tej współpracy. Podstawowe trudności wywodziły się z formalnego stosunku między radami i terenowymi organizacjami ZSCH. Członkowie ZSCH będąc członkami rad, częstokroć nie byli w dostatecznym stopniu łącznikami między naszą organizacją a radą narodową. Wynikiem tego było, że członkowie komisji rad z ramienia ZSCH często nie przenosili do rady potrzeb i życzeń pracującego chłopstwa, np. w zakresie kredytowania gospodarki rolnej, rozdziału materiałów budowlanych i opałowych, pomocy sąsiedzkiej itp. Z drugiej strony nie przenosili oni do ogniw ZSCH i do mas członkowskich ZSCH uchwał i dyrektyw rady, nie zapoznawali ich z zadaniami stawianymi przez rady, nie mobilizowali ich do wykonywania tych zadań. W wyniku tego niedostatecznie wiązali masy chłopskie z radami, niedostatecznie wykorzystywali możliwość zwiększenia udziału chłopów pracujących w rządzeniu państwem.

ANTONI KORZYCKI
prezes Zarz. Głównego
ZSCH

Niewiele zarządów wojewódzkich ZSCH miało tak zorganizowaną współpracę z wojewódzką radą narodową jak Zarząd Wojewódzki ZSCH w Warszawie lub w Olsztynie. Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCH w Olsztynie Mieczysław Porzuczek był przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej. Osobistym przykładem potrafił on zachęcić do pracy w komisjach rad narodowych terenowych działaczy ZSCH — chłopów pracujących. Komisja kierowana przez ob. Porzuczka rzeczywiście poznała potrzeby, osiągnięcia i braki wsi w zakresie rozwoju produkcji rolnej, systematycznie kontrolowała działalność aparatu państwowego w tej dziedzinie, występowała z odpowiednimi wnioskami na sesjach Rady i na posiedzeniach Prezydium Woj. RN.

Przykłady dobrych wyników pracy radnych — działaczy ZSCH mamy i na innych terenach.

Prezes koła gromadzkiego z gromady Stróża pow. Limanowa Stefan Płyś, który był radnym powiatowym i gminnym, przyczynił się do opracowania planu rozwoju rolnictwa w swej gromadzie. Plan ten w zakresie podniesienia hodowli i zabezpieczenia bazy paszowej został wykonany z nadwyżką. Ob. Płyś potrafił organizować chłopów swojej gromady do wykonywania obowiązków względem państwa i cieszy się opinią jednego z najlepszych, aktywnych radnych Powiatowej Rady Narodowej w Limanowej.

Nowy skład rad, do których weszły dosłownie dziesiątki tysięcy członków ZSCH, nowy styl pracy tych radnych, widoczny już z samych przepisów dotyczących tych rad, stwarzają warunki dla zlikwidowania dotychczasowych braków w dalszym rozwijaniu współpracy między radami narodowymi a ZSCH. Braki te nie zlikwidują się jednak same. Nad likwidacją ich muszą i będą pracować przede wszystkim aktywiści ZSCH. Ale trzeba, aby nad ich likwidacją pracował również aktyw i aparat rad, w szczególności aparat inżynierski rad. Trzeba, aby sekretarze prezydiów przyszłych rad, jako osoby w pierwszym rzędzie odpowiedzialne za pracę organizacyjno-masową, przypominali komisjom rad o włączaniu ogniw ZSCH do swej pracy nad realizacją wspólnych zadań. Trzeba, aby zarządy rolnictwa prezydiów rad narodowych silniej łączyły swą pracę z zarządami terenowymi ZSCH.

W zakresie jakiej działalności może nastąpić szczególne zbliżenie rad narodowych, ich prezydiów i komisji do terenowych ogniw ZSCH?

ZSCH organizuje współzawodnictwo o wzrost produkcji rolnej. Wynikiem współzawodnictwa jest masowy ruch zobowiązań. Zobowiązania te

dotyczą konkretnych spraw wsi, jak: prace pielęgnacyjne przy zasiewach, na łąkach i pastwiskach, stosowanie siewu krzyżowego, likwidacja odłogów, walka ze stonką, prace sanitarno-porządkowe w pomieszczeniach inwentarza, realizacja obowiązkowych dostaw, prace o charakterze kulturalno-oświatowym itp. **Wiele wysiłku poświęca nasz Związek organizowaniu różnego rodzaju konkursów i wystaw rolniczych. Konkursy i wystawy te mają również charakter współzawodnictwa. Na podkreślenie zasługuje organizowany od dwóch lat konkurs hodowlany.** Przez udział w konkursie hodowlanym kobiety wiejskie uczą się lepiej hodować posiadany inwentarz i świadomie walczyć o wzrost hodowli. **ZSCh i rady powinny zapewnić zespołom konkursowym pomoc i opiekę aparatu fachowego.** Pomoc ta wyrażać się powinna w instruowaniu konkursistek, w dostarczaniu im odpowiedniej lektury, w zabezpieczeniu pomocy materialnej, upowszechnianiu ich osiągnięć w gazetkach gromadzkich, na sesjach rad, na zebraniach wiejskich.

ZSCh zwraca wielką uwagę na sprawę kontraktacji jako niezbędny element planowości naszej gospodarki. Poza tym ZSCh organizuje kontrolę społeczną na punktach odbioru płodów kontraktowanych. ZSCh kładzie duży nacisk na bieżące zaznajamianie chłopów z formami pomocy państwa dla wsi. Pomoc ta jest w wielu wypadkach niewykorzystana w całej pełni właśnie z powodu nieznamośności jej zasięgu i form. W tym zakresie współpraca ZSCh z radami narodowymi mogłaby podnieść wyniki działalności ZSCh, co leży w oczywistym interesie i w zakresie obowiązków rad narodowych.

W walce o podniesienie rolnictwa ZSCh organizuje kółka miczurinowskie, a przy wiejskich

Domach Kultury i świetlicach samokształcenie rolnicze, zespoły czytelnicze, dyskusje nad literaturą rolniczą itd. Temu też celowi służą gazetki gromadzkie. Coraz powszechniej stosowaną na wsi formą pracy są wieczornice poświęcone przodującym chłopom i chłopkom, wyróżniającym się w podnoszeniu produkcji rolnej i w wykonywaniu obowiązków wobec państwa.

W walce o rozwój rolnictwa, o terminowe i pełne wykonywanie obowiązkowych dostaw poważną rolę spełniają organizowane przez ZSCh artystyczne brygady agitacyjne oraz zespoły redakcyjne gazetek gromadzkich. ZSCh był inicjatorem dwóch wielkich konkursów: czytelniczego i twórczości plastycznej chłopów. ZSCh od paru lat na szeroką skalę przez wszystkie swoje ogniska organizuje wycieczki dla pracujących chłopów. Wycieczki te są doskonałą szkołą kształcenia społecznego i fachowego. Wycieczki organizowane przez ZSCh dopomogły setkom spółdzielni produkcyjnych osiągnąć lepsze wyniki pracy, zyskały tysiące nowych członków do już istniejących spółdzielni produkcyjnych. Wycieczki spowodowały, że powstały setki nowych spółdzielni produkcyjnych, ożywiły się wyraźnie prace świetlicowe, otworzył się chłopu „świat zabity deskami“.

Wszystkie te dziedziny pracy — to dziedziny pracy tak ZSCh jak i rad narodowych. Pracując na podanych przykładowo odcinkach ZSCh będzie dążył do zacieśnienia współpracy z radami narodowymi dla podnoszenia gospodarki wiejskiej i poziomu życia kulturalnego na wsi. Chcielibyśmy, aby rady narodowe widziały tę pracę i przyjęły rękę wyciągniętą do współpracy ze strony wielkiej organizacji chłopskiej.

W TROSCE O LIKWIDACJĘ ODŁOGÓW

Całkowita likwidacja i zagospodarowanie odłogów stanowi w woj. olsztyńskim w dalszym ciągu jeden z poważnych i dosyć trudnych do rozwiązania problemów. Toteż Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Olsztynie w swej działalności w ciągu całego roku tę sprawę stawiała na swych posiedzeniach jako jedno z czołowych zadań. Przeprowadzaliśmy również liczne kontrole w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach.

Poważnym sygnałem w tej niełatwej pracy był artykuł pt. „Uchwały II Plenum nie mogą utonąć w papierach“, opublikowany w Nr 15 (263) „Rady Narodowej“.

Artykuł ten był przedmiotem dyskusji na wrześniowym posiedzeniu naszej Komisji. W wyniku dyskusji postanowiliśmy przeprowadzić kontrolę pracy niektórych prezydiów rad narodowych co do rozdysponowania wszystkich odłogów nadających się do rolniczego zagospodarowania.

Kontrole przeprowadzone we wrześniu, październiku i listopadzie br. w powiatach: Nidzica, Pasłęk, Węgorzewo, Lidzbark i Braniewo utwierdziły naszą Komisję w przekonaniu o słuszności artykułu.

Niektórzy ludzie, przeważnie z Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, wskazywali rzekomą nie-

słuszność krytyki zawartej w artykule, zwłaszcza co do prowadzenia ewidencji odłogów, przestrzymywania spisu odłogów w powiecie oraz wielu innych krytycznych uwag.

Nasza Komisja przeprowadziła kontrolę Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Nidzicy, niektórych prezydiów GRN, PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad. Stwierdziliśmy, że w pow. Nidzica 34 spółdzielnie produkcyjne wzięły do zagospodarowania 704 ha odłogów. Do 2 października zaorano 340 ha. Orki na odłogach wykonał POM w Nidzicy. Jednak u chłopów gospodarujących indywidualnie zaorał POM tylko 6 ha odłogów w Kownat-



W pow. Kętrzyn pionierzy likwidują odłogi

kach. Świadczy to o słabym powiązaniu POM w Nidzicy z zespołami, jak również chłopami, którzy indywidualnie likwidują odłogi.

W wyniku dosyć operatywnej pracy Prezydium GRN w Napiwodzie i przy dużej pomocy Komitetu Gminnego PZPR i ZSch, 72 mało i średniorolnych chłopów zawarło umowy na zagospodarowanie 225 ha, które do roku bieżącego były prawie w całości uprawiane „na dziko”.

Aktualna ewidencja odłogów, sporządzona komisyjnie w II półroczu, znajduje się w postaci wykazów i map w Prezydium PRN w Nidzicy. I to jest właśnie niedobre, gdyż Prezydium GRN jako gospodarz gminy w ten sposób z winy Prezydium PRN pracuje po omacku.

Słuszne było również stanowisko autora artykułu, że niektóre komisje dokonujące pomiarów odłogów nie spełniły należycie swej roli. Dlatego też wpisywano często do ewidencji odłogi bez ich dokładniejszego wymierzania, to znaczy taką ilość, jaką podawał sam użytkownik.

W Prezydium GRN w Kozłowie w ogóle nie można było ustalić faktycznego areálu odłogów. Wiadomo tylko tyle, że zespół PGR w Kozłowie przejął do zagospodarowania 100 ha odłogów.

Stosunkowo najlepiej w pow. nidzickim nad zagospodarowaniem odłogów pracuje Prezydium GRN w Szkotowie, gdzie na ogólną ilość 1175 ha odłogów rozdysponowano 1164 ha.

Wszystkie odłogi w tej gminie, z wyjątkiem przejętych przez PGR, już są w uprawie.

Z przeprowadzonej kontroli w pow. Nidzica należy wyciągnąć między innymi takie wnioski, że Powiatowy Zarząd Rolnictwa jeszcze za słabo pracuje nad likwidacją odłogów. Zupełnie nie wiadomo, po co i w jakim celu dusi się tam w szafach ewidencję odłogów, która powinna znajdować się w prezydach GRN i im służyć.

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN za mało przeprowadzała kontroli w sprawie likwidacji odłogów. Ściślej mówiąc, nie pomagała i nie nadzorowała w dostatecznej mierze Prezydium PRN i prezydów GRN, by spowodować zagospodarowanie każdego hektara odłogów.

Dokonując w ciągu br. trzykrotnie kontroli w zakresie likwidacji odłogów w pow. Pasłęk, nasza Komisja zauważyła, że niektóre prezydia GRN nie walczą w dostatecznym stopniu o ich likwidację.

O pewnej niezaradności Prezydium GRN w Rogajnach świadczy fakt, że na 362 ha odłogów

do października rozdysponowano tylko 200 ha dla PGR. Prezydium to czeka w dalszym ciągu, aż chętni do likwidacji odłogów przyjdą sami.

Nie jest tu również bez winy i Powiatowy Zarząd ZSch w Pasłęku, który słabo współpracuje z Prezydium PRN i prezydiami GRN w zagospodarowaniu odłogów.

O braku głębszego zainteresowania się likwidacją odłogów przez prezydia GRN oraz aktyw gromadzki mówili sami chłopci na zebraniu Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Podlesnie pow. Lidzbark wskazując, że we wsi Orzechowo, która wejdzie w skład gromady Podlesno, leży jeszcze odłogiem około 70 ha, w Międzyzlesiu 40 ha, a w Podlesnie około 90 ha, które nie są jeszcze rozdysponowane, gdyż Prezydium GRN w Dobrym Mieście oraz Prezydium PRN w Lidzbarku nie wykazały w tej dziedzinie dostatecznego zainteresowania.

Alé obok tych rażących przykładów beztróskiego stosunku do zagospodarowania odłogów są w powiecie Pasłęk takie gromady jak np. Szymbory, gdzie odłogi już od kilku lat zostały całkowicie zlikwidowane, a obecnie chłopci szymborscy pomagają w ich likwidowaniu sąsiadom gromadom. Jesienią roku ubiegłego i na wiosnę bieżącego zorganizowali oni cztery zespoły uprawowe: dwa w gromadzie Popławy, jeden w gromadzie Bardyny i jeden w gromadzie Gwiżdżyny.

Do zorganizowania czterech zespołów przez chłopów gromady Szymbory przyczynił się w poważnej mierze przewodniczący Komisji Rolnej GRN Józef Poleć, który w czasie pobytu w terenie oraz na zebraniach wskazywał korzyści, jakie przynosi likwidacja odłogów.

Do zrobienia mamy jednak jeszcze bardzo dużo, musimy bowiem zagospodarować wszystkie odłogi.

M. Porzuczek

przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Olsztynie

REALIZUJEMY PRO

MRN W KIELCACH

Miejska Rada Narodowa w Kielcach zrealizowała już szereg punktów programu wyborczego Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego.

M. in. obsadzenie ulic miasta drzewami, które przewidywano na wiosnę przyszłego roku, zakończono już w listopadzie. Około 150 drzewek zostało posadzonych wzdłuż ulicy 1 Maja, a 50 drzewek na skarpach Placu Obrońców Stalingradu. Posadzono również ozdobne drzewka wzdłuż rzeki Silnicy przepływającej przez Kielce.

W pracach tych dużą pomoc okazali mieszkańcy Kielc, a przede wszystkim młodzież szkolna.

Przystąpiono także do naprawy nawierzchni ulic. Zakończono już remont jezdni na ul. Armii Czerwonej, a do końca bm. wybrukowany zostanie plac targowy przy ul. Gwardii Ludowej.

Program wyborczy MKFN w Kielcach przewiduje dalszą rozbudowę placówek służby zdrowia oraz punktów usługowych. Realizując te założenia, Prezydium MRN oddało do użytku rejonowego ośrodka zdrowia przy ul. Zagórskiej nowy lokal, dzięki czemu znacznie poprawiły się warunki przyjmowania pacjentów.

W osiedlu robotniczym przy ul. Stalina otwarto nowy sklep spożywczy oraz nowy sklep z obuwiem przy ul. Zagórskiej. W połowie zaś grudnia br. zostanie oddany do użytku nowoczesny lokal gastronomiczny na osiedlu Szydłówek.

W interesie ludności

Rady narodowe wielu miast i gmin woj. olsztyńskiego przystąpiły do realizacji terenowych programów wyborczych Frontu Narodowego. Na terenie województwa elektryfikuje się gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR, zakłada nowe placówki służby zdrowia, punkty usługowe, uruchamia nowe zakłady przetwórcze itp.

Program wyborczy Frontu Narodowego w Kętrzynie przewiduje m. in. elektryfikację szeregu wsi i PGR. Ostatnio do sieci elektrycznej przyłączono spółdzielnię produkcyjną Brzeziny oraz PGR Pleszkajny.

Wiele uwagi sprawie realizacji terenowych programów wyborczych poświęcają rady narodowe powiatów: Pisz, Olsztyn i Ostróda. Świadczy o tym fakt, że w 4 gromadach powiatu Pisz trwają remonty budynków przeznaczonych na ośrodki zdrowia i izby porodowe. W Samborowie, pow. Ostróda, uruchomiono piekarnię oraz otwarto zakład zbiorowego żywienia, a w Barczewie, pow. Olsztyn, zwiększono sieć punktów handlowych oraz placówek usługowych.

Lokale dla rad gromadzkich gotowe

W powiecie pasłęckim zamiast dotychczasowych 8 gmin powstają 22 gromady. Wszystkie siedziby gromadzkich rad narodowych są gotowe.

Wiele przy remontach pomogli chłopci. Szczególnie należy podkreślić czyn społeczny mieszkańców gromady Ząbrowiec. Nie tylko wyremontowano budynek, ale dzięki inicjatywie sołtysa Jana Stasiaka również uporządkowano podjazd do budynku i obejście.

W gromadzie Bielica sołtys Stanisław Turowski umiał zmobilizować ludzi do remontu budynku dla rady gromadzkiej.

W gromadzie Drużno aż przyjemnie wejść do lokalu rady, tak tam czysto i schludnie; podjeście i podjazd do budynku również uporządkowano.

Mieszkańcy Nowej Wsi wybrukowali około 400 m drogi do budynku rady. W wielu siedzibach nowych rad, jak Nowa Wieś, Kwietniowo, Aniolowo, Drużno, są już zainstalowane aparaty telefoniczne.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rogajnach dowiozło już nawet potrzebny sprzęt do siedziby rady gromadzkiej w Bielicy. Również w gromadzie Zastawne są już krzesła, biurka i szafy.

B. Romanowski

instr. org. Prezydium PRN
w Pasłęku

Dzięki staraniom kandydata do PRN

Chłopi z gromady Grębocin w pow. Toruń niedługo czekali na realizację wniosków wysuniętych na zebraniu przedwyborczym. Kandydat do PRN dr Karwowski — założyciel i kierownik miejscowego ośrodka zdrowia — z energią zabrał się do wykonania zadań, jakie postawili przed nim wyborcy. Jednym z nich było wyposażenie ośrodka w aparat rentgenowski. Dr Karwowski przedstawił tę sprawę na posiedzeniu Prezydium GRN, wskazując możliwość wygospodarowania z budżetu gminnego odpowiedniej sumy. Projekt został zaaprobowany. Ponieważ jednak pieniądze, jakimi dysponowała Gminna Rada, nie wystarczały na zakup aparatu, dr Karwowski zwrócił się do Prezydium PRN, skąd uzyskał dodatkową kwotę. W ten sposób gromada Grębocin stała się posiadaczem nowoczesnego aparatu rentgenowskiego.

— Mając do dyspozycji aparat rentgenowski — mówi dr Karwowski — będziemy mogli wcześniej wykrywać wypadki zachorowania na gruźlicę, a tym samym opanować tę chorobę w gromadach, którymi się opiekujemy. Zlikwidowaliśmy już choroby weneryczne, krzywicę, biegunkę niemowląt i inne plagi społeczne, które dawniej były na tych terenach częstym zjawiskiem.

Marzeniem dr Karwowskiego jest wybudowanie w Grębocinie nowoczesnego pomieszczenia dla ośrodka zdrowia, obecnie bowiem ośrodek mieści się w ciasnym baraku. Projekt budowy nowego domu ośrodka został umieszczony w programie wyborczym Frontu Narodowego.

GRAMY WYBORCZE

Kandydaci komitetów blokowych

Wysiłek włożony przez Prezydium MRN w rozwinięcie działalności komitetów blokowych nie poszedł na marne. W czasie dwuletniej działalności komitety blokowe w Dąbrowie Górniczej osiągnęły poważne wyniki. Trudno wymienić wszystkie osiągnięcia, gdyż zajęłoby to dużo miejsca, ale również nie należy przemilczać takich faktów, jak mobilizowanie ludności do pracy społecznej przy budowie dróg i parku ludowego Zielona. Przy budowie parku w II i III kwartale br. komitety blokowe zmobilizowały 1790 osób, które przepracowały 5.552 roboczogodziny.

Jak w mobilizowaniu ludności do prac społecznych, tak i w innych dziedzinach komitety blokowe mają osiągnięcia.

Komitet Blokowy Nr 43 założył świetlicę dobrze wyposażoną w czasopisma i różnego rodzaju sprzęt rozrywkowy. W celu poprawy warunków bytowych mieszkańców wysłał do dyrekcji kopalni „Gen. Zawadzki” o przydzielenie terenów, dotychczas bezużytecznych, na ogródki działkowe, dzięki czemu 37 mieszkańców bloku otrzymało działki. Dla polepszenia warunków bytowych dzieci i młodzieży ten sam komitet czyni starania w dyrekcji Huty im. F. Dzierżyńskiego o uzyskanie materiału na sporządzenie piaskownicy dla dzieci oraz urządzenie boiska do gier sportowych dla młodzieży — na rok przyszły.

Komitet Blokowy Nr 4 przeprowadził systemem gospodarczym naprawę wodociągu przy ul. Żeromskiego — w ten sposób, że kwotę na zakup potrzebnych części instalacji zebrano wśród mieszkańców, a pracę wykonali sami mieszkańcy bloku.

Nie więc dziwnego, że na zebraniu przedwyborczym do Miejskiej Rady Narodowej w Dąbrowie Górniczej w Hucie im. F. Dzierżyńskiego załoga tej Huty jako kandydatów do Rady wysunęła m. in. przewodniczącą Komitetu Blokowego Nr 43 Jana Miglusa i przewodniczącą Komitetu Blokowego Nr 24 Mieczysława Smaglijewskiego — przodujących robotników Huty.

Trzecim kandydatem na radnego z komitetów blokowych jest Janina Szostak, zastępca przewodniczącego Komitetu Blokowego Nr 2, działaczka Ligi Kobiet.

Wszystkich tych kandydatów wybrano 5 grudnia do Rady.

J. Nurkowski
instr. org. Prez. MRN
w Dąbrowie Górniczej

SPÓŁDZIELCY Z GRONOWIC

Z każdym dniem zmierza się wygląd Gronowic, spółdzielni produkcyjnej w pow. Syców. Gronowiccy spółdzielcy od kilku tygodni realizują już program wyborczy Frontu Narodowego.

Przed zniszczonym w czasie działań wojennych pałacem uwijają się cieśle i murarze.

Cały budynek jest remontowany; będzie się w nim mieścić ośrodek zdrowia, żłobek, izba porodowa i dom kultury.

Nowe budynki zdobią obecnie gronowicką wieś. W ostatnio wybudowanych domkach zamieszkali spółdzielcy — rodzina Stanisława Okonia, Bolesława Radulskiego i inni.

Wzorowo prowadzona spółdzielcza gospodarka przynosi z każdym rokiem coraz lepsze wyniki. Np. zapoczątkowana w 1950 r. uprawa warzyw przyniosła w tym roku ponad 100 tys. zł dochodu. W przyszłym roku, zgodnie z planami spółdzielców, pod uprawę warzyw przeznaczy się znacznie większy areal ziemi. Wielki dochód przynosi także pasieka oraz rozwinięta hodowla bydła i trzody chlewnej. 107 krów, 200 rasowych świń, ponad 200 gęsi, 32 konie — to piękny dotychczasowy dorobek spółdzielców z Gronowic.

Gromadzi program wyborczy stawia przed spółdzielcami nowe zadania — dalszy wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej, zwiększenie zbiorów itp. „Wykonamy te zadania” — mówi Antoni Kutela, który wraz z żoną i synem przepracował w rb. ponad 700 dniówek obrachunkowych.

Szybko wykonują postulaty mieszkańców

W woj. stalinogrodzkim przy prezydium miejskich rad narodowych zostały powołane zespoły robocze dla szybkiego załatwiania skarg i zażaleń, jakie za pośrednictwem obwodowych miejskich komitetów Frontu Narodowego napływają od wyborców.

W okresie od 16 do 23 listopada br. do tego rodzaju zespołu przy Prezydium MRN w Sosnowcu wpłynęło ponad 160 różnych skarg i zażaleń. Około 40 słusznych skarg zostało załatwionych zgodnie z życzeniem mieszkańców.

M. in. mieszkańcy sosnowieckiego osiedla Bobrek na jednym z zebranych prosili o naprawę rur wodociągowych. Dotychczas bowiem mieszkańcy osiedla na skutek uszkodzenia tych urządzeń musieli chodzić po wodę do odległych studni. Dzięki interwencji Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Sosnowcu rury wodociągowe na Bobrku zostały już naprawione.

Mieszkańcy dzielnicy Śródula skarżyli się na brak apteki. W

planie na 1955 r. przewidziano więc założenie tam apteki. Powstaną w tej dzielnicy również nowe punkty zbiorowego żywienia.

Zespół przy Prezydium MRN w Świętochłowicach załatwił już 45 skarg i zażaleń, jakie wpłynęły za pośrednictwem obwodowych i miejskich komitetów Frontu Narodowego.

Mieszkańcy Świętochłowic na wielu zabraniach przedwyborczych skarżyli się na przykład na brak łaźni. Zostanie ona uruchomiona jeszcze w roku bieżącym; obecnie przeprowadza się już remont pomieszczenia i zakupuje potrzebne urządzenia. Ludność skarżyła się też na słabe oświetlenie ulic; w związku z tym Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zwrócił się do Oddziału Rejonu Sieci w Chorzowie, aby ściśle przestrzegał wymiany spalonych żarówek. Dzięki temu mieszkańcy ul. Dworkowej, Strzelców Bytomskich i in. już niedługo przestaną błądzić w ciemnościach.

O ZABEZPIECZENIE ZAGRÓD DLA OSADNIKÓW

Jedną z przyczyn wpływających hamująco na przebieg akcji osiedleńczej jest samowolne zajmowanie zagród przeznaczonych dla osadników.

Samowoli tej dopuszczają się najczęściej dawni osadnicy, którzy po zniszczeniu własnych zagród, zamiast się zatroszczyć o ich remont, zajmują wolne, zazwyczaj nowoobudowane zagrody.

Znane są wypadki, że chłopi, którzy zarezerwowali sobie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych i przyjechali wraz z rodzinami i dobytkiem, stawali wobec faktu, że gospodarstwa te zostały tymczasem już zajęte. Zrażało to niejednokrotnie nowych osadników do osiedlenia się, a wiadomości o tym rozchodziły się bardzo szybko.

Oto np. w pow. myśliborskim na 25 skontrolowanych gospodarstw było samowolnie zajętych 12, a w powiecie Gryfino 11 na 17 skontrolowanych. W pow. wołowskim woj. wrocławskie w roku 1953 i 1954 zostało samowolnie zajętych około 100 zagród. W pow. giżyckim woj. olsztyńskie zostało w bieżącym roku zajętych samowolnie 17 zagród.

Zdarzało się nieraz, że samowolne zajmowanie zagród przeznaczonych na akcję osiedleńczą odbywało się za wiedzą, a niekiedy nawet aprobatą miejscowych władz.

Np. w pow. Środa Śląska woj. wrocławskie Filip Polaczek z gromady Komorniki, posiadający własne gospodarstwo z zabudowaniami, przeniósł się za zgodą Prezydium GRN w Przedmościu na inne gospodarstwo przygotowane dla nowego osadnika.

W pow. chojeńskim woj. szczecińskie miejscowi osadnicy zamienili samowolnie własne gospodarstwa na gospodarstwa przygotowane dla nowych osadników, a Prezydium PRN tolerowało tę sytuację.

Zdarzało się też, że osadnicy musieli czekać na zwolnienie za-



W pow. Reszel czekają na osiedleńców wyremontowane budynki mieszkalne i zabudowania gospodarskie

rezerwowanych przez nich zagród

I tak w powiecie Dębno woj. szczecińskie nowy osadnik Władysław Góra czekał 2 dni na stacji kolejowej, dopóki na skutek interwencji KW PZPR i Prezydium Woj. RN nie usunięto intruza.

Nie ulega wątpliwości, że winę za ten stan rzeczy ponosiły w dużej mierze prezydia powiatowych i gminnych rad narodowych. Wypadki takie świadczyły o braku nadzoru ze strony rad nad wolnymi i przygotowanymi dla nowych osadników gospodarstwami.

Dopuszczenie do samowolnego zajęcia zagród uniemożliwiało wykorzystanie ich w najbliższej przyszłości dla celów akcji osiedleńczej, ponieważ usunięcie osób, które je samowolnie zajęły, napotykało wiele trudności.

Obecnie prezydia rad narodowych otrzymały nową i skuteczną broń do walki z samowolnym zajmowaniem zagród przeznaczonych na osadnictwo.

Tą bronią jest zarządzenie Nr 252 Prezesa Rady Ministrów z 19 października 1954 r. w sprawie ochrony osadniczych gospodarstw rolnych na terenach ob-

jętych akcją osiedleńczą (Monitor Polski Nr 101, poz. 1271). Zarządzenie to, w odróżnieniu od dotychczasowych przepisów, pozwala na dokonanie eksmisji osób dopuszczających się samowolnego zajmowania zagród w ciągu 24 godzin, do pomieszczeń, w których się one poprzednio znajdowały.

W wypadkach gdy to jest niemożliwe, usunięcie powinno nastąpić do innego pomieszczenia, które może się znajdować nawet poza daną miejscowością i być gorsze od poprzednio zajmowanego. Wszelkie koszty związane z opróżnieniem samowolnie zajętych gospodarstw ponoszą osoby, które się tego zajęcia dopuściły.

Takie postawienie sprawy przyczyni się do zlikwidowania samowolnego zajmowania zagród przeznaczonych dla nowych osadników, naturalnie pod warunkiem, że rady potrafią przepisy te wykorzystać. Nie wolno też zapominać, iż nie zwalnia to prezydentów rad narodowych od zorganizowania takiego nadzoru, który uniemożliwi wszelkie próby samowolnego zajmowania zagród osadniczych.

L. Nowakowski

W SPÓŁDZIELNIACH GRAJEWSKICH PRZED PODZIAŁEM DOCHODÓW

ZBLIŻA się zima. Tymczasem na polach spółdzielni produkcyjnych w Rydzewie, Mieczach, Sokołach i innych rosną w dalszym ciągu buraki cukrowe. Do 13 listopada spółdzielnie produkcyjne w powiecie grajewskim wykopały zaledwie 25% buraków cukrowych.

Jakie są przyczyny, które opóźniły wykonanie prac polowych w spółdzielniach produkcyjnych? Kierownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa Zygmunt Puchaczewski chce to wytłumaczyć krótko: „w spółdzielniach brak pracy politycznej“. Czy można być zadowolonym z takiej diagnozy? Czy zresztą mało to pracownicy Powiatowego Zarządu Rolnictwa i POM jeżdżą do spółdzielni produkcyjnych, mało to tłumaczą spółdzielcom, że trzeba się śpieszyć z robotą, dokonać wykopków, bo zbliża się zima?

Wydaje się, że nie w tym rzecz.

O rozwoju spółdzielni produkcyjnych decydują przede wszystkim jej członkowie, ich praca na wspólnym spółdzielczym gospodarstwie. W powiecie grajewskim w wielu spółdzielniach obok członków, którzy szczerze pracują, są jednak i tacy, którzy nie pracą i nie zwiększeniem produkcji spółdzielni, ale różnymi kombinacjami chcą podnosić swoje dochody.

Tych przypadkowych członków spółdzielni widzą niejednokrotnie sami spółdzielcy i chcą z nimi ostatecznie zerwać. Np. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Szczuczynie nie godzą się na dalsze pozostawanie w niej trzech członków — nierobów i kombinatorów, którzy swoją postawą demoralizują pozostałych. Spółdzielcy ze Szczuczyna zwrócili się do Powiatowego Zarządu Rolnictwa o udzielenie im pomocy w usunięciu ze spółdzielni bezwartościowych członków. Pomocy tej mimo przyrzeczeń nie otrzymali. Członkowie ci ku rozgoryczeniu pozostałych są nadal w spółdzielni.

Tolerowanie w spółdzielniach produkcyjnych kombinatorów jest przyczyną częstych naruszeń statutu. Naruszenia te osłabiają dalsze umocnienie i rozwijanie spółdzielni, wywołują wśród spółdzielców wąśnie i nieporozumienia, są przyczyną tego, że uczciwi spółdzielcy tracą w końcu chęć do pracy, co w konsekwencji prowadzi do opóźnienia robót w wielu spółdzielniach w pow. grajewskim.

Niektórzy członkowie spółdzielni produkcyjnej w Sokołach, jak Aniela Niebrzydowska, teściowa przewodniczącego spółdzielni, czy Weronika Karwowska, matka księgowego, mają po 1,5 ha gruntu na terenie innej gminy, którego do spółdzielni nie wniosły, a obrabiają go końmi spółdzielczymi. Między innymi dlatego w spółdzielni trzyma się zbyt dużą ilość koni. Wywołuje to niezadowolenie wśród pozostałych członków.

W wielu spółdzielniach obszar działek przyzagrodowych przekracza normy statutowe. Nie wpływa to oczywiście dodatnio na gospodarkę tych spółdzielni.

CO ROBI POWIATOWY ZARZĄD ROLNICTWA I POM

Pracownicy Powiatowego Zarządu Rolnictwa, a jest ich 42, jeżdżą często do spółdzielni. Mimo to w spółdzielniach nadal dzieją się takie rzeczy, które utrudniają dalszy ich rozwój. A jest tak dlatego, że pracownicy, którzy przyjeżdżają każdy „po swojej linii“, ograniczają swoją pracę do przeprowadzenia rozmowy z przewodniczącym zarządu, który stara się ich przekonać, że wszystko jest jak najlepiej, bądź najpóźniej za kilka dni będzie wykonane. Trzeba jednak, aby agronomowie i zootechnicy Powiatowego Zarządu Rolnictwa czuli się bardziej odpowiedzialni za swoją pracę, starali się lepiej poznawać życie spółdzielni i ich członków, a nie ograniczać swoich wyjazdów do przeprowadzania rozmów z przewodniczącym lub innym członkiem zarządu.

Powiatowy Zarząd Rolnictwa powinien od pracowników wyjeżdżających do spółdzielni wymagać nie tylko sprawozdań, ale i wniosków, za które powinni czuć się oni odpowiedzialni.

Szczególne zadania stoją przed POM w Szczuczynie, który jest odpowiedzialny za całą działalność spółdzielni. POM w Szczuczynie wykonał plan orok zimowych w spółdzielniach w ponad 100%, z czego jest dumny. Słusznie, jest to poważne jego osiągnięcie. Ale to jeszcze nie wszystko. Bo czy pocieszający jest fakt, że w spółdzielni produkcyjnej Rydzewo POM zamiast planowanych 15 ha wykonał 25 ha orki zimowej, skoro spółdzielcy mają 16 koni, które stoją bezczynnie i nie zaorali nimi ani skiby na zimę. Tymczasem za wykonanie orki spółdzielnia nie będzie mogła zapłacić POM 25 q żyta i z całym spokojem spółdzielcy zamierzają złożyć podanie do Prezydium PRN o przyznanie im ulgi. Oto przykład braku gospodarskiej troski spółdzielców z Rydzewa, na co nie zwrócili uwagi pracownicy POM, mimo że dość często do spółdzielni tej zaglądają.

WYSŁUCHUJE SPRAWOZDANIA

Prezydium PRN są bezpośrednio odpowiedzialne za stan gospodarczy, organizacyjny i polityczny spółdzielni produkcyjnych, za stały ich rozwój. Prezydium PRN w Grajewie mało jednak dotychczas interesowało się życiem spółdzielni produkcyjnych.

Praca Prezydium nad ich umocnieniem polega jak dotąd na wysłuchiowaniu sprawozdań i informacji Powiatowego Zarządu Rolnictwa. Aby móc kierować pracą spółdzielni produkcyjnych, trzeba przecież znać lepiej ich bolączki i potrzeby, a to nie zawsze jest podane w informacjach Powiatowego Zarządu Rolnictwa. W dodatku te informacje i sprawozdania Prezydium PRN niejednokrotnie przyjmuje za późno. Na przykład informację o wykonaniu inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych Prezydium PRN miało rozpatrzyć 1 grudnia.

Wprawdzie przebieg wykonania inwestycji w spółdzielniach Prezydium PRN analizowało na posiedzeniu w pierwszej połowie sierpnia, ale raz przeanalizować, a drugi raz przyjąć tylko informację, dopiero w grudniu, to trochę za mało. Tym bardziej że z wykonywaniem inwestycji w spółdzielniach nie jest najlepiej. Kredyty inwestycyjne dla spółdzielni na 1954 r. wynosiły 398.295 zł, a do 10 listopada wykorzystane zostały zaledwie w wysokości 188.478 zł.

Zbliża się koniec roku. W spółdzielniach odbędą się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna stać się punk-

tem zwrótnym w działalności wielu spółdzielni produkcyjnych w powiecie grajewskim i w metodach pracy Powiatowego Zarządu Rolnictwa oraz Prezydium PRN. Pracownicy POM, Powiatowego Zarządu Rolnictwa i Prezydium PRN powinni więcej i skuteczniej pomagać spółdzielcom w zwalczaniu naruszeń statutu, martwych dusz w spółdzielniach.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze powinny wykazywać spółdzielniom źródła ich słabości, a radom i prezydiom najpilniejsze zadania w umacnianiu spółdzielni, w ich dalszym rozwijaniu.

L. Pająk

WYNIK PRACY RAD POW. KOŚCIERSKIEGO

W MAJU odbyła się wyjazdowa sesja kościerskiej PRN do Bolesławowa — przodującej spółdzielni produkcyjnej. Nie warto by do tych „zamierzchłych“ czasów wracać, gdyby nie to, że majowa sesja PRN w poważnym stopniu wpłynęła na rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych. **Wynik tego — to wzrost ilości spółdzielni produkcyjnych z 13 do 20.** Między innymi powstały spółdzielnie w Nowym Wiecu, Więkowicach, Grabowskiej Hucie, Nowych Polaszkach, Wolnym Dworze i Górnych Malikach.

Po tej sesji wprowadzono we wszystkich spółdzielniach najnowsze metody agrotechniczne, jak wysiew nawozów granulowanych, siew zbóż systemem krzyżowym i sadzenie ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym.

Spółdzielnie produkcyjne zlikwidowały ostatnie na terenie naszego powiatu ugory w ilości 117 ha. Służba rolna organizowała dla spółdzielców praktyczne pokazy zwalczania strąkowca grochowego środkami chemicznymi — w Bolesławowie i Górze, jak również pokazy zaprawiania ziarna siewnego i przeprowadzania selekcji ziemniaków kwalifikowanych.

Aby lepiej gospodarzyć, spółdzielcy raz w miesiącu szkolą się.

W wyniku tego urodzaj zbóż, roślin okopowych i przemysłowych oraz ilość paszy w spółdzielniach produkcyjnych w porównaniu z rokiem ubiegłym powiększyły się o 10%.

W spółdzielni Kamierowo odbudowano oborę, stodołę i spichrz, w Demlinie przeprowadzono remont stajni i obory, w Kamierowskich Piecach rozbudowano owczarnię, w Kleszczewie przeprowadzono remont chlewni, w Bożym Polu — remont owczarni, a w Rekownicy — remont obory i stajni.

W CELU zapewnienia zdrowotności zwierząt oraz podniesienia higieny przeprowadzono przeglądy zwierząt we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych. Trzoda chlewna została zaszczepiona przeciw chorobom zakaźnym. Przebadano wszystkie buhaje licencjonowane. Szczególne osiągnięcia ma służba weterynaryjna w zakresie

badania i zwalczania jałowoci bydła. W spółdzielniach Bolesławowo, Góra i Grabowo jałowoci zlikwidowano już całkowicie. Uzupełniono również apteczki weterynaryjne oraz przeszkolono w każdej spółdzielni produkcyjnej przodowników weterynaryjnych dla niesienia pierwszej pomocy zwierzętom.

Dla umożliwienia matkom wyjścia w pole do pracy zorganizowano pięć dziecińców wiejskich oraz otwarto dwa nowe przedszkola — w Demlinie i Rekownicy.

W spółdzielniach produkcyjnych szeroko rozwinięły się LZS, które skupiają obecnie 300 członków.

W siedzibie gminy Skarszewy, która jest już prawie całkowicie uspołdzielczona, otwarto Ośrodek Zdrowia z izbą porodową obsługiwaną przez kwalifikowane siły służby zdrowia.

METODĄ oddziaływania na prezydium GRN było prowadzenie poszerzonych posiedzeń Prezydium PRN z udziałem członków prezydiów GRN. Pomogło to wpłynąć m. in. na przewodniczącego Prezydium GRN w Starej Kiszewie Władysława Breska, który pracował następnie systematycznie w gromadzie Górne Maliki. Wynik tej pracy, to utworzenie tam 9 sierpnia br. spółdzielni produkcyjnej III typu.

Komisje PRN również przyczyniły się w poważnym stopniu do umocnienia spółdzielni produkcyjnych. Np. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa interesowała się przebiegiem prac polnych w spółdzielniach. Jej wnioski przyczyniły się do likwidowania różnych niedociągnięć.

Z inicjatywy Komisji Komunikacyjnej naprawiono 1.600 m drogi wiodącej do spółdzielni produkcyjnych: Grabowo, Rekownica, Góra, Janin i Lipia Góra.

Jakkolwiek w pracy rad narodowych pow. kościerskiego nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej istnieje jeszcze wiele niedociągnięć, to w wyniku wzmożonego zajęcia się nią następuje poprawa.

L. Kamiński

kier. Ref. Rad Narodowych
Prezydium PRN w Kościerzynie

POWOŁANE I ZAPOMNIANE

(O prezydiach PRN w niektórych nowych powiatach)

Podobnie jak dla kilkunastu innych miejscowości w Polsce, ostatnie dni września były dla Świdwina w woj. koszalińskim i Goleniowa w woj. szczecińskim dniami, które śmiało można nazwać historycznymi. Miejscowości te stały się miastami powiatowymi.

Odbyły się uroczyste sesje nowopowołanych rad. Na sesjach tych byli obecni członkowie prezydiów Woj. RN, kierownicy wydziałów, przewodniczący prezydiów PRN z województw. **Wszyscy zapewniali nowopowołane prezydium o swej pomocy dla nich, o tym, że nowe powiaty będą oczkiem w głowie władz wojewódzkich itd., itd.**

Od tego czasu upłynęły już 3 miesiące.

Z rozrzewnieniem wspominają towarzysze z Prezydium PRN w Świdwinie i Goleniowie pierwszą sesję i licznych wtedy gości. **Bo od tego czasu przez dwa miesiące np. w Świdwinie prawie nikt z Prezydium Woj. RN w Koszalinie nie pokazał się.**

Wejźmy do gmachu PRN w Świdwinie. Radzę poruszać się tam ostrożnie. Wszystko jeszcze świeżo malowane, rzecz jasna oprócz tego, czego malować jeszcze nie zaczęto. Ruch duży. Większość przebiegających gorączkowo z pokoju do pokoju ludzi stanowią pracownicy Prezydium. Wszyscy czegoś szukają. Jedni skład zatelefonować, bo jedyny aparat telefoniczny jest prawie zawsze zajęty. Inni kogoś z członków Prezydium, ale w rzeczywistości wszyscy szukają jednego — mieszkania. Większość pracowników, którzy przyjechali z innych powiatów, nie ma jeszcze mieszkań. Nic więc dziwnego, że wszyscy ich szukają. Nie mają tylko na to czasu ci, którzy są do tego powołani — dyrektor MZBM, referent mieszkaniowy i przewodniczący Prezydium MRN, gdyż oni całe dnie słuchają, codziennie w innym miejscu, groźnych zapowiedzi co z nimi będzie, jeżeli w przeciągu trzech

dni nie znajdą mieszkań. A jeśli sprawy te potoczą się dotychczasowym trybem, to mieszkań tych na pewno nie będzie.

Nowym powiatom grozi niewykorzystanie specjalnie na ten cel przyznanych kredytów. W Świdwinie np. różne spółdzielnie zajmujące się remontami nie przejmują się sytuacją, a w dodatku nie mają potrzebnych materiałów. **Zaś prezydium Woj. RN uważają, że przyznając kredyty sprawę załatwiły.** O wykorzystanie ich niech się martwią w powiecie. Np. Goleniów dopiero w połowie listopada otrzymał kredyt na remont mieszkań w wysokości 250.000 zł. Wykonujące tam roboty Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, na które dodatkowe prace zwały się niczym lawina, odczuwając ponadto brak fachowców nie może wykonać tej pracy. O pomocy dla niego, tak jak i dla spółdzielni budowlanych remontujących w Świdwinie, nikt w województwie nie pomyślał.

Czyż takie załatwienie sprawy jak przyznanie kredytów bez zapewnienia możliwości ich realizacji nie jest biurokratycznym załatwieniem sprawy, towarzysze kierownicy Wydziałów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z Prezydium Woj. RN w Koszalinie i Szczecinie?

Wracajmy jednak do Świdwina. Pozostać tam dłużej będzie trudno, gdyż o uruchomieniu prowizorycznego choćby hotelu również zapomniano. Nie może to jednak usprawiedliwiać kierowników wydziałów Prezydium Woj. RN w Koszalinie, którzy tak licznie przybyli na pierwszą sesję, a nie pokazali się więcej, aby pomóc w organizowaniu pracy nowopowstałym komórkom. Również obecni wtedy tak licznie członkowie Prezydium nie wpadli na pomysł, aby przyjechać na jedno chociażby posiedzenie nowopowołanego Prezydium PRN.

Dopiero w początkach listopada, gdy sytuacja stała się paląca,

w jednym z pokoi PRN w Świdwinie rozlokowała się trzyosobowa ekipa z Koszalina, na czele której stoi kierownik Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej. Chyba dlatego właśnie on, że ten Referat w powiecie najmniej pomocy potrzebuje. Natomiast inne wydziały w dalszym ciągu omijają Świdwin. **Nie zajrzał tam żaden instruktor z Wydziału Organizacyjnego.**

Jeśli chodzi o Prezydium Woj. RN w Szczecinie, to dopiero interwencja przewodniczącego skłoniła resortowe wydziały, aby po miesiącu zapomnienia zaczęły odwiedzać Goleniów.

Widać z tych faktów, że nowe powiaty nie znalazły się w centrum uwagi Prezydiów Woj. RN w Koszalinie i Szczecinie, czego należało oczekiwać.

Najważniejsze sprawy dla nowego powiatu: kadry i lokale nie zostały w porę zabezpieczone i dziś jeszcze po 3 miesiącach ich istnienia trudno mówić o normalnej pracy w nowych powiatach. W Świdwinie nie powołano od razu pełnego składu Prezydium PRN, a mianowicie najważniejszej osoby, tj. przewodniczącego. Funkcję tę powierzono zastępcy, na którego awansowano dotychczasowego przewodniczącego Prezydium GRN. Rzecz jasna, że towarzyszy ten potrzebuje szczególnej pomocy na nowym stanowisku i to do tego w nowoorganizowanym powiecie. A o tym jak widzimy zapomniano. Lepiej jest już w woj. szczecińskim, gdzie na stanowisko przewodniczącego Prezydium PRN w Goleniowie powołano dotychczasowego przewodniczącego Prezydium PRN w Nowogardzie, Pacholskiego.

Z powyższych przykładów widzimy, że nie wszędzie otoczono nowe powiaty właściwą opieką.

Często, gdy rozmawiałem o tych sprawach, wielu towarzyszy powoływało się na przysłowie,

(Dokończenie na str. 14)

Kierownik z inicjatywą

Sezon jesienny jest okresem, w którym wzrasta bardzo poważnie popyt na artykuły o-dzieżowe i tekstylne. I właśnie w tym czasie Centralny Zarząd PDT wydał zarządzenie o wstrzymaniu wszelkiej sprzedaży ratalnej. To polecenie spotkało się z ostrą krytyką mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego. Wówczas dyrekcja PDT porozumiała się w tej sprawie z kierownikiem Wydziału Handlu Prezydium MRN. Kierownik Tomczyk, uwzględniając nastroje ludności, której nie wyjaśniono przyczyn takiego zarządzenia, interweniował natychmiast w Prezydium Woj. RN. W rezultacie samodzielnie zdecydował prowadzić nadal sprzedaż ratalną w PDT do chwili otrzymania szczegółowych wyjaśnień.

Placówki handlowe w Tomaszowie Mazowieckim przygotowują się do okresu przedświątecznego. W wielu sklepach i stoiskach przeprowadza się remanenty „...bo już 10 listopada na naradzie dystrybutorów zwołanej przez kierownika Wydziału Handlu mówiono o tym, że szczególnie w tym okresie, gdy rozpocznie się wzmożony popyt, nie można zamykać stoisk i sklepów” — mówi dyrektor naczelny PDT.

Za przykładem kierownika Wydziału Handlu, który omówił z pracownikami wydziału ich zadania w kampanii przedwyborczej i w okresie przedświątecznym, poszli poszczególni dystrybutorzy. Na przykład dyrekcja PSS zorganizowała roboczą na-

radę wszystkich pracowników. Na naradzie tej Edward Tomczyk zwrócił uwagę na konieczność świadomej pracy wszystkich pracowników handlu.

Dzięki usilnym staraniom kierownika Wydziału Handlu, Tomaszów Maz. poza rozdzielnikiem otrzymał w końcu listopada 2 tony masła, dzięki czemu zaspokojono całkowicie zapotrzebowanie na ten artykuł. Już obecnie podjęto także starania o dodatkowy przydział takich artykułów, jak mąka pszenna i tłuszcze roślinne. Obserwacja bowiem wykazała, że ilości artykułów ustalone przez Wydział Handlu Prezydium Woj. RN w rozdzielnikach na grudzień są za niskie.

Tacy kierownicy jak Edward Tomczyk pracują nie tylko przy biurku, ale w dni targowe na rynku śledzą podaż, aby dopilnować skupu nadwyżki nie mającej tego dnia nabywcy. Dzięki temu zapewnia się ciągłość zaopatrzenia i przeciwdziałają nadmiernym wahaniom na rynku.

Mieszkańcy Tomaszowa Maz. spotykają się także z brakami w zaopatrzeniu; potrafią wtedy wytknąć to kierownikowi Wydziału Handlu czy odpowiedniej dyrekcji. Wiedzą, że słowa ich nie pozostaną bez echa. Przekonali się także o tym ci, którzy na zebraniach przedwyborczych mówili o złej sprzedaży mięsa i tłuszczów. Przekonali się także i tacy, jak przewodniczący Komitetu Blokowego Nr 8 Feliks Ziółkowski, który w imieniu mieszkańców bloku zgłosił do Prezydium wniosek o wprowadzenie w sklepach mleczarskich drobnej sprzedaży pieczywa. W tym wypadku także nie czekano na specjalne zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego czy Wydziału Handlu Prezydium Woj. RN. Nie czekano także na drobiazgowo ustalenie, jakie ilości mąki czy innych artykułów przekazać do sprzedaży w poszczególnych dekadach grudnia. „Jeżeli w tym roku okaże się, że przekazanie do sprze-

daży w pierwszej dekadzie grudnia 40%, w drugiej 35%, a w trzeciej tylko 25% mąki przydzielonej w rozdzielniku wojewódzkim na cały grudzień jest niesłuszne, to zrobimy odpowiednią korektę planu” — mówi kierownik Wydziału Handlu. Braki pewnych artykułów uzupełni się przez zakup ich ze źródeł zdecentralizowanych. Jest to co prawda dość trudne do zrealizowania, gdyż Tomaszów Maz., miasto wydzielone, nie posiada zaplecza wiejskiego i nie ma szerszych możliwości korzystania z tego źródła. W tej sytuacji Tomaszów zdany jest na dobrą wolę „brań-nich“ placówek handlowych z innych miast. PSS w Tomaszowie Maz. musi np. obecnie suszyć owocowy kupować w Piotrkowie Tryb., a mak aż w Sandomierzu i Rzeszowie. Dla dobra konsumentów pokonuje się i takie trudności. Niemala w tym zasługa kierownika Wydziału Handlu.

Edward Tomczyk — to kierownik, który w swej pracy nie opiera się tylko na okólnikach, ale przede wszystkim na potrzebach i słusznych żądaniach ludności. On to odpowiadając na skargi zgłaszane na zebraniach przedwyborczych i przez komitety blokowe wystąpił do dyrekcji MHM, aby tłuszcze zwierzęce były dostarczane do sklepów nie tylko w godzinach rannych, ale i wieczorem. Ułatwiło to zaopatrywanie się w te artykuły robotnikom pracującym w fabrykach na drugiej zmianie. „Teraz jest w sklepach w różnych porach dnia smalec i słonina” — mówi gospodyni domowa Ziółkowska.

Troska o jak najlepsze zaspokajanie potrzeb ludności ośmiela aktywnych ludzi, którzy nie godzą się ze złem, do podejmowania samodzielnej decyzji. Tacy kierownicy — to działacze, którzy nie czekają na odgórne wytyczne. Podstawą ich działania są ludzkie potrzeby, znajomość tych potrzeb i umiejętne stosowanie politycznych wskazań.

(Dokończenie ze str. 13)

że nie od razu Kraków zbudowano; przy tym jednak systemie budownictwa, jaki istnieje np. w Świdwinie, nie zbudowalibyśmy nawet Barkabanu, a przecież przykładem dla nas musi być już nie Kraków, ale Nowa Huta i o tym należy pamiętać wszędzie tam, gdzie powstały nowe powiaty.

T. Sokołowski

J. Surmaczyński

W KIEROWANIU HANDLEM WIELE JEST DO ZROBIENIA



W Łąncucie MHD i PSS „upraszczając” sobie pracę zamawiały towary „na oko” nie licząc się z istotnymi potrzebami miejscowej ludności. W pewnym okresie czasu nie było w sklepach najkonieczniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak cukru, masła, chleba czy mąki. Być może, że ta swoista sytuacja trwałaby jeszcze dłużej, stwarzając kłopoty gospodyniom, które traciły wiele czasu na poszukiwanie potrzebnych artykułów, gdyby sprawą tą nie zainteresowała się rada narodowa. Wystarczyło kilka narad w Wydziale Handlu z przedstawicielami MHD i PSS oraz energiczna kontrola przeprowadzona przez Komisję Handlu, aby sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Dziś trudności w zaopatrzeniu Łąncuta należą do przeszłości.

Dopiero za kilka lat, gdy nastąpi rozbudowa warszawskiego Mokotowa, będzie można mówić o prawidłowym rozmieszczeniu sklepów w tej dzielnicy. Niezależnie od tego aktualne jest wciąż zagadnienie korekty istniejącej sieci i ewentualnego przebranzowania sklepów.

Jak ta korekta się odbywa, świadczy następujący przykład. Przy ul. Jarosława Dąbrowskiego znajdowała się do niedawna mydlarnia. mało uczęszczana

przez mieszkańców tej ulicy, gdyż ludzie kupują proszek do prania, mydło, pastę do zębów w sklepach w śródmieściu i przy pobliskiej ulicy Puławskiej. Natomiast gorzej było z artykułami spożywczymi, które trzeba było nabywać w odległych sklepach, bowiem przy ulicy Jarosława Dąbrowskiego i w najbliższym sąsiedztwie nie ma sklepów spożywczych.

W związku z tym mieszkańcy tej ulicy napisali list do Dzielnicznej Rady Narodowej — Mokotów. Wysłana na miejsce komisja, po rozmowie z personelem sklepu i klientami, postawiła wniosek: zmienić branżę. Wniosek został szybko wprowadzony w życie. Dziś nowy, poszerzony sklep spożywczy cieszy się coraz większą popularnością wśród mieszkańców ul. Jarosława Dąbrowskiego.

Przeprowadzona przez Komisję Handlu MRN w Olsztynie kontrola placówek MHM ujawniła niedokładność wag, opóźnianie dostaw i karygodne warunki sanitarne w sklepach mięsnych. Szybka i energiczna interwencja Miejskiej Rady Narodowej w MHM — i po kilku dniach uzyskano rezultaty: lodówki zostały naprawione, sprowadzono nowe wagi, poprawiło się zaopatrzenie sklepów, zatroszczono

się również o higienę i estetykę sklepów.

Takich przykładów, ilustrujących wpływ rad narodowych na codzienną pracę aparatu handlu, można by przytoczyć bardzo dużo. Są to oczywiście przykłady pozytywnej pracy rad narodowych.

Powstaje pytanie, dlaczego te właśnie rady narodowe umiały kierować handlem, a przez to zasłużyć na miano dobrych gospodarzy terenu?

Wiadomo powszechnie, że koniecznym warunkiem dobrej gospodarki rad narodowych jest znajomość podległego terenu, jego potrzeb i zasobów oraz postępowanie zgodne z opinią ludności. Tylko te rady będą dobrze kierowały zaopatrzeniem rynku, które postawią na odpowiednim poziomie pracę swoich wydziałów handlu oraz będą umiały uaktywnić komisje handlu. Aby rady narodowe zapewniły zaopatrzenie ludności w potrzebne artykuły konsumpcyjne, muszą ustawicznie znajdować źródła masy towarowej, czuwać nad rozdziałem towarów, umiejętnie przeprowadzać korektę istniejącej sieci sklepów detalicznych.

I odwrotnie, mało wnikliwa i nieenergiczna praca rad narodowych w dziedzinie obrotu towarowego, zubożenie na głosy krytyki społeczeństwa, pozostawienie spraw handlu wyłącznie kierownictwu przedsiębiorstw handlowych — prowadzi do narastania braków.

Wypadków złej pracy rad narodowych jest coraz mniej. Jednak mają one miejsce. Na przykład już od dawna mieszkańcy Zielonej Góry uskarżają się na niewłaściwy rozkład godzin pracy sklepów uspołecznionych, na poważne trudności w zaopatrywaniu się w potrzebne artykuły. Mieszkańcy Zielonej Góry żalą się słusznie na brak sprzedaży w niedziele i święta niezbędnych artykułów codziennego spożycia.

Tak samo estetyczny wygląd i zaopatrzenie sklepów w Zielo-

nej Górze pozostawia wiele do życzenia.

Jak na to reaguje Prezydium MRN w Zielonej Górze? Wcale nie reaguje, gdyż jego aktywność ogranicza się tylko do czytania listów i zażaleń oraz krytycznych notatek i artykułów w prasie. Jednak materiały te

nie są nawet analizowane, nie wyciąga się z nich wniosków. A szkoda, tylko bowiem Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze może przesunąć godziny otwarcia sklepów, wprowadzić w niedziele i święta sprzedaż artykułów codziennego spożycia, udzielić MHD i PSS koniecznej

pomocy w poprawie zaopatrzenia miasta, spowodować zmianę dotychczasowego stylu pracy dystrybutorów.

Rady narodowe, które lepiej orientują się w potrzebach terenu, lepiej mogą troszczyć się o zaopatrzenie ludności.

J. Żywiec

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U Nr 48 — 51 i MP Nr A-102 — 108)

SPRAWY OGÓLNE I ORGANIZACYJNE

Spółdzielczość pracy — w związku z reorganizacją spółdzielczości pracy Rada Ministrów przekazała bezpośredni nadzór nad gospodarczą działalnością spółdzielni pracy nowoutworzonemu Centralnemu Związkowi Spółdzielczości Pracy, który przejmuje w tej dziedzinie dotychczasowy zakres działania Ministerstw: Przemysłu Drobego i Rzemiosła, Transportu Drogowego i Lotniczego oraz Żeglugi. W sprawach, dotyczących spółdzielczości pracy, a związanych z uprawnieniami rad narodowych do kierowania terenową działalnością gospodarczą, wojewódzkie związki spółdzielni pracy współdziałają bezpośrednio z prezydiami Woj. RN, a w szczególności przedstawiają projekty wojewódzkiego planu gospodarczego spółdzielczości pracy i terenowego planu inwestycyjnego wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego w celu skoordynowania i włączenia do terenowych planów województwa. Rozporządzenie i uchwała Rady Ministrów z 26. X. 1954 r. (Dz. U Nr 51 poz. 258 i MP Nr A-107 poz. 1421).

FINANSE I BUDŻETY

Organy kontroli i rewizji finansowej — organizację ich i zakres działania w nowy sposób uregulowała Rada Ministrów rozporządzeniem z 26. X. 1954 r. (Dz.

U Nr 50, poz. 255). W szczególności zostały zniesione inspektoraty kontrolno-rewizyjne przy prezydium PRN. Natomiast nadal działają inspektoraty przy prezydium Woj. RN, w skład których wchodzi grupy inspektorów do przeprowadzania kontroli i rewizji oraz rejonowe delegatury. Inspektoraty przy Prezydium Woj. RN przeprowadzają kontrolę i rewizję finansową, w szczególności wydziałów i referatów prezydium Woj. RN i PRN oraz prezydium gromadzkich rad narodowych i rad narodowych osiedli, jak też wszystkich urzędów, zakładów i instytucji podległych radom narodowym.

ROLNICTWO

Opłaty elektryfikacyjne przy powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli — dotychczasowe przepisy zostały zmienione. W szczególności obecnie wymiar opłat należy do prezydium PRN (poprzednio prezydium GRN), które dokonują obliczenia w porozumieniu z terytorialnie właściwym przedsiębiorstwem elektryfikacji rolnictwa. Prezydium PRN jest zobowiązane dostarczyć informacji dotyczących płatników. Spółdzielniom produkcyjnym opłaty wymierzają prezydium PRN na podstawie wyciągów z kosztorysów dostarczonych przez przedsiębiorstwa elektryfikacyjne. Rozporządzenie Rady Ministrów z 26. X. 1954 r. szczegółowo normuje zasady wymiaru i tryb płatności opłat oraz w załączniku określa stawki opłat (MP Nr A-104, poz. 1341).

WARUNKI PRENUMERATY

Prenumeratę „Rady Narodowej” na rok 1955 przyjmują wszyscy listonosze i urzędy pocztowe do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty.

Cena 1 egzemplarza „Rady Narodowej” wynosi w prenumeracie: miesięcznej — 2,40 zł, kwartalnej — 7,20 zł, półrocznej — 14,40 zł, rocznej — 28,80 zł.

Nowowybrani radni, którzy chcieliby uzyskać numery „Rady Narodowej” z grudnia 1954 r. oraz nie zdążyli zaprenumerować pisma na styczeń 1955 r. mogą dodatkowo w terminie do 10 stycznia 1955 r. zgłosić prenumeratę za zaległe numery, wpłacając jednocześnie należność do PPK „Ruch” — Oddział Prasy Archiwalnej i Antykwarycznej, Warszawa, ul. Wilcza 46 na konto PKO Warszawa Nr I — 110-5. Na odwrocie blankietu należy zaznaczyć, że wpłata dotyczy prenumeraty „Rady Narodowej” oraz podać dokładnie, za który miesiąc dokonano wpłaty i za ile egzemplarzy.

Składanie oddzielnych zamówień nie jest potrzebne, ponieważ sama wpłata jest już zamówieniem.

